

# ZESZYTY PBR – CASE

## 3

Rozliczenia dewizowe z Rosją  
i innymi republikami b. ZSRR

Stan obecny i perspektywy

Warszawa 1992

Fundacja Naukowa CASE



Polski Bank Rozwoju S.A.



Fundacja Naukowa CASE: Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych  
00-680 Warszawa, ul. Żurawia 47/49

Polski Bank Rozwoju S.A.  
00-680 Warszawa, ul. Żurawia 47/49

Copyright by: Fundacja Naukowa CASE i Polski Bank Rozwoju S.A.

Opracowanie tekstów: Jolanta Bartnikowska  
Krystyna Cała  
Opracowanie graficzne: Agnieszka Bury

**MEDIABANK**  
 **S.A.**

Wydawca:  
Mediabank S.A. 02-548 Warszawa, ul. Grażyny 13/15

Oddano do druku w październiku 1992 r. Druk ukończono w listopadzie 1992 r.

Wydanie I. Nakład 1000 egz.

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy „STABRA”, Spółka cywilna  
96-515 Teresin, Al. XX-lecia PRL 13

## SPIS TREŚCI

M. Dąbrowski:	STREFA RUBLÓWA W OKRESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ.....	7
J. Rutkowski:	UWARUNKOWANIA HANDLU POMIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ A KRAJAMI WSPÓLNOTY NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW.....	10
M. Ratajewicz:	SKALA OBROTÓW I ZADŁUŻENIA W HANDLU MIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ A KRAJAMI WSPÓLNOTY NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW.....	12
Pekka Sutela:	DOŚWIADCZENIA FINLANDII W FINANSOWANIU HANDLU Z ROSJĄ I REPUBLIKAMI b. ZSRR.....	14
J. Olesińska:	ROZLICZENIA BANKOWE TRANSAKCJI HANDLOWYCH Z PRZEDSIĘBIORSTWAMI REPUBLIK b. ZSRR.....	16
J. Bartnikowska:	HANDEL POLSKI Z FEDERACJĄ ROSYJSKĄ I INNYMI KRAJAMI b. ZSRR. PROBLEMY, BARIERY, PERSPEKTYWY. Omówienie dyskusji.....	19



W dyskusji na seminarium p.n. „Rozliczenia dewizowe z Rosją i innymi republikami b. ZSRR. Stan obecny i perspektywy”, które odbyło się 1 października 1992 r., udział wzięli:

Barbara Baczyńska	— Bank Przemysłowo-Handlowy S.A. w Krakowie
Ewa Balcerowicz	— Fundacja CASE
Jolanta Bartnikowska	— „Prawo i Życie”
Barbara Błaszczuk	— Fundacja CASE
Andrzej Bury	— Polskie Radio, Program I
Andrzej Cyliwik	— Urząd Antymonopolowy
Marek Dąbrowski	— Fundacja CASE
Konstanty Dylewicz	— Biuro Ciech-Polfa
Mieczysław Groszek	— Polski Bank Rozwoju S.A.
Ryszard Kowalski	— Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie
Andrzej Ledwoch	— „Nowa Europa”
Dariusz Ledworowski	— Bank Rolno-Przemysłowy
Maria Narojek	— Komitet Badań Naukowych
Kazimierz Niepsuj	— P.H.Z. „PEZETEL”
Joanna Olesińska	— Bank Handlowy w Warszawie S.A.
Witold Radwański	— Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju
Mieczysław Ratajewicz	— „Bartimpex” Sp. z o.o.
Jerzy Rutkowski	— Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą
Andrzej Sadowski	— Adam Smith Research Centre
Pekka Sutela	— Bank of Finland
Marcin Świącicki	— Instytut Nauk Ekonomicznych PAN
Krzysztof Telega	— Polski Bank Rozwoju S.A.
Joanna Trepkowska	— „Gazeta Bankowa”
Michał Walenkiewicz	— Stocznia Północna Gdańsk
Danuta Zagrodzka	— „Gazeta Wyborcza”
Michał Zajac	— Biuro Ciech-Polfa



# STREFA RUBLOWA W OKRESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ

*Marek Dąbrowski<sup>1)</sup>*

Kontakty Polski z krajami b. ZSRR ulegają szybkim i ustawicznym zmianom. Tworzą się nowe układy gospodarcze z naszymi bezpośrednimi sąsiadami — Białorusią, Ukrainą, Litwą, Federacją Rosyjską oraz innymi państwami Wspólnoty Niepodległych Państw.

Proces rozpoczynających się przemian na terenach ZSRR, a zwłaszcza ewolucja systemu monetarnego, jest determinowany:

1) politycznym rozpadem ZSRR,

2) próbą reform gospodarczych podejmowanych przede wszystkim w Rosji i w mniejszym stopniu w innych państwach strefy rublowej.

Trzeba rozróżnić pojęcie Wspólnoty Niepodległych Państw oraz państw strefy rublowej, ponieważ nie pokrywają się one. Wspólnota Niepodległych Państw obejmuje faktycznie 11 państw — b. republik ZSRR. Nie weszły do Wspólnoty państwa bałtyckie i Gruzja. Strefa rubla natomiast do czerwca 1992 r. obejmowała 15 państw. 22 czerwca 1992 r. Estonia wprowadziła dość radykalną reformę walutową i wystąpiła ze strefy rublowej. Następnie wystąpiła z tej strefy Łotwa. Strefa rubla obejmuje więc teoretycznie 13 państw, ale, jak się za chwilę przekonamy, nie jest to już strefa rublowa sensu stricto.

Punktem wyjściowym procesu przemian, zwłaszcza w drugim półroczu 1991 r., stała się dezintegracja i rozpad gospodarki ZSRR. Nasilała się ukryta inflacja (wzrost podaży pieniądza przy kontroli cen). Efektem tego procesu stał się niedobór towarów z

wszelkimi towarzyszącymi mu zjawiskami, znanymi też w Polsce z lat 1980-1981 lub z roku 1989. Pod ciśnieniem gospodarki niedoboru przyspieszyła się dekompozycja polityczna i rozpad ZSRR.

W grudniu 1991 r. formalnie utworzono Wspólnotę Niepodległych Państw, utrzymując jedną walutę, ale nie jeden obszar gospodarczy. Poszczególne republiki, a nawet jak w Federacji Rosyjskiej czy na Ukrainie, poszczególne obwody, miasta wprowadzają rozmaite restrykcje handlowe, głównie na eksport dóbr z danego rejonu. Są to zachowania typowe dla gospodarki niedoboru, znane również w innych krajach postkomunistycznych.

W tych warunkach z końcem grudnia 1991 roku i z początkiem 1992 roku poszczególne państwa b. ZSRR podjęły proces reform gospodarczych.

Założenia reformy gospodarczej w Federacji Rosyjskiej obejmowały przede wszystkim:

- liberalizację cen,
- otwarcie gospodarki na zewnątrz,
- stabilizację gospodarki,
- forsowną prywatyzację,
- budowę instytucji rynkowych,
- w perspektywie pełną wymiennialność rubla.

W innych krajach b. ZSRR reforma gospodarcza jest mniej zaawansowana. Najdalej posunęły się kraje bałtyckie, Kazachstan, Armenia (tu zdenacjonalizowano ziemię i realizuje się z powodzeniem tzw. małą prywatyzację). W niektórych państwach obserwuje się powstawanie wielu elementów spontanicznego rynku,

<sup>1)</sup> Autor, doc. dr hab., jest prezesem Rady Fundacji Naukowej CASE: Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych; poseł na Sejm RP; uprzednio był wiceministrem finansów.

---

ale sytuacja jest zróżnicowana, na ogół kryzysowa, na wielu terenach toczą się walki.

Ogólnie obserwuje się mało zmian monitorowanych przez państwo. Na Ukrainie i Białorusi reforma gospodarcza jest słabo zaawansowana, przede wszystkim ma miejsce większa kontrola cen.

W Federacji Rosyjskiej transformacja systemu gospodarczego przebiega następująco:

1. W styczniu — marcu 1992 r. nastąpiła liberalizacja cen, poza cenami nośników energii i transportu.

2. System współpracy z zagranicą uelastyczniono, oparto na zasadach podobnych jak w Polsce w początkach 1989 roku: wprowadzono odpisy dewizowe dla przedsiębiorstw, przydział dewiz oparto na zasadach przetargów walutowych, zachowano wielość kursów walutowych. Utrzymano jednakże silne bariery eksportowe na zewnątrz strefy rublowej, znacznie słabsze wewnątrz. W tej sytuacji następuje szybka ucieczka towarów przez inne republiki, głównie przez kraje bałtyckie. Od 1 lipca 1992 r. ujednociono kurs rubla w stosunku do dolara. Ostatnio jest on jednak całkowicie niestabilny. Międzybankowy kurs rubla (w rozliczeniach bezgotówkowych) kształtowany jest na giełdzie w Moskwie, której sesje odbywają się dwa razy w tygodniu. Kurs gotówkowy, nieco niższy przez pewien czas, podąża za kursem giełdowym.

3. We wrześniu 1992 r. ogłoszono przeprowadzenie powszechnej prywatyzacji voucherowej.

4. Od lipca 1992 r. częściowo zreformowano system pieniężny strefy rublowej. Model tego systemu, obowiązujący w pierwszym półroczu 1992 roku, to pełna unia walutowa z 15 bankami centralnymi poszczególnych państw strefy rublowej, z których każdy prowadzi własną politykę pieniężną w zakresie kreacji kredytu dla sektora rządowego i pozarządowego. Jedynie zaopatrzenie w gotówkę pozostało w rękach rosyjskiego banku centralnego, jako narzędzie nacisku w celu zdyscyplinowania polityki pieniężnej innych krajów. Nie był to instrument skuteczny, spowodował chaos w obrocie pieniężnym i zmusił niektóre banki w innych państwach b. ZSRR do produkcji własnych suro-

gatów pieniądza (np. na Ukrainie, Białorusi, w Azerbejdżanie). Stworzyło to poważne problemy dla stabilizacji makroekonomicznej.

W Federacji Rosyjskiej kredyt dla sektora rządowego zaczął rosnać szybko od maja 1992 r., w innych państwach strefy rublowej już od początku 1992 r. Zakładany na rok 1992 deficyt budżetowy na 1,5% a kilkunastoprocentowy licząc kredyty zagraniczne, mniejszy więc niż w 1991 r. — rośnie. W roku 1991, przypomnijmy, deficyt budżetowy wyniósł 31% produktu krajowego brutto, w drugim półroczu — ok. 50%. Wszystkie wydatki państwa były pokrywane praktycznie z emisji pieniądza. Wobec braku kontroli emisji kredytu dla przedsiębiorstw i sektora rządowego podaż pieniądza rośnie lawinowo, na co wpływa dodatkowo unikalna konstrukcja systemu walutowego. 15 niezależnych od siebie banków centralnych, emitujących pieniądź, prowadzi swoistą grę destrukcyjną.

Od marca 1992 r. w banku centralnym Rosji rosły aktywne salda rachunków korespondencyjnych innych państw b. ZSRR. Okazało się zatem, że Rosja kredytuje import innych republik. Nastąpił gwałtowny odpływ towarów z Rosji. Wobec ekspansji pieniądza kredytowego w innych krajach, w czerwcu 1992 r. rząd rosyjski wydał dekret o ochronie rubla oraz zamrożono praktycznie rachunki korespondencyjne innych banków państw strefy rublowej w banku centralnym Rosji. Umożliwiono natomiast przedsiębiorstwom i bankom innych republik otwarcie rachunków korespondencyjnych w rosyjskich bankach komercyjnych, co oznacza, że np. za dostarczone do Rosji towary banki innych republik mogą trzymać pieniądze na rachunku korespondencyjnym w banku komercyjnym w Rosji i w tych rozmiarach dokonywać obrotów handlowych.

W sierpniu 1992 r. nastąpiło pewne poluzowanie tych restrykcyjnych przepisów, ale we wrześniu musiały powrócić do zdyscyplinowania rozliczeń i obrotów.

W ten sposób, w praktyce, nie ma już jednej waluty — rubla. Są ruble rosyjskie, ukraińskie, białoruskie i inne, a nawet kształtują się różne kursy wymienne do rubla rosyjskiego.

Rosja ma techniczne możliwości kontroli wypływu pieniądza bezgotówkowego z innych republik, ale każ-



---

de państwo korzysta nadal z rosyjskich banknotów i monet. Niektóre z nich wprowadzają własne surogaty pieniądza. W ten sposób strefa rublowa ulega żywiołowej dezintegracji.

Przy pogłębiającej się hiperinflacji, przy tym zróżnicowanej w poszczególnych państwach, pierwsza Estonia wyłamała się ze strefy rubla. 22 czerwca 1992 r. Estonia wprowadziła radykalną reformę pieniężną. Wyemitowano nowy pieniądz, koronę estońską, o wartości 8 koron za 1 markę niemiecką.

Ocenia się, że większość państw b. ZSRR jest również technicznie przygotowana do wprowadzenia własnego pieniądza. Wahają się jednak przed podjęciem radykalnej decyzji. Teoretycznie możliwe są następujące rozwiązania:

1. Wprowadzenie, wzorem Estonii, własnej niezależnej waluty i wyjście ze strefy rublowej.

2. Oparcie się na rublu, pozostanie w strefie rublowej, ale oznacza to dla danego państwa rezygnację z własnej polityki pieniężnej i niezależnego banku centralnego.

3. Wprowadzenie własnej waluty o stałym kursie wymiennym w stosunku do rubla rosyjskiego (na zasadzie currency board). Dany kraj w zasadzie pozostawalby w strefie rubla, poszczególne kraje podejmowałyby własne próby regulacji zewnętrznej, ale ograniczone byłyby w pewnym stopniu atrybuty suwerenności pieniężnej przez poddanie się ustaleniom polityki pieniężnej strefy rubla (np. ustalenia granic emisji pieniądza, stopy procentowej itp.).

Dyskusje trwają. Białoruś, Kazachstan, Armenia chcą np. pozostać w strefie rubla, pertraktują jednak na temat stopnia niezależności polityki pieniężnej. Ukraina, Łotwa i Litwa natomiast mają zamiar wystąpić ze strefy rubla. Ciągące się dyskusje i brak decyzji pogłębiają dezintegrację systemu monetarnego.

Oprócz posunięć w sferze rozliczeń pieniężnych Federacja Rosyjska wprowadziła ostatnio bariery handlowe, a mianowicie granice celne z Ukrainą, Gruzją i państwami bałtyckimi. W ten sposób nie zrealizowano zamierzeń leżących u podstaw powołania Wspólnoty Niepodległych Państw, a mianowicie utworzenia strefy wolnego handlu w obszarze rublowym.

# UWARUNKOWANIA HANDLU POMIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ A KRAJAMI WSPÓLNOTY NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW

*Jerzy Rutkowski<sup>1)</sup>*

Przez lata, aż do końca 1990 r., handel ze Związkiem Radzieckim odbywał się według określonego schematu: pięcioletnie umowy handlowe i stanowiące ich konkretyzację, corocznie podpisywane protokoły o obrotach handlowych. W sposób szczegółowy określały one zakres wzajemnych dostaw towarowych. Wskutek szybko pogarszającej się sytuacji gospodarczej u partnera oraz zmian mechanizmu gospodarczego w Polsce już jednak pod koniec tego okresu nastąpić musiały modyfikacje a w następstwie zasadnicze zmiany w systemie współpracy.

W 1990 r. trwały przygotowania do przejścia na rozliczenia wolnodewizowe z dniem 1 stycznia 1991 r. Dla sprawdzenia określonych rozwiązań, w tym przede wszystkim „przetestowania” rozliczeń według bieżących cen światowych, jeszcze przed tym terminem w 1990 roku uruchomiono tzw. eksperyment dolarowy. Polegał on na tym, że z rozliczeń rublowych wyłączono część towarów w założeniu o jednakowej wartości po stronie eksportu i importu. Obrót ten rozliczany był w dolarach w ramach mechanizmu clearingowego. Eksperyment okazał się nieudany, gdyż wyłączenie przez partnera ropy spowodowało, że pozostałe na liście towary nie były na tyle atrakcyjne dla polskich importerów, że w finale eksperymentu ukształtowało się dodatnie dla Polski saldo, przekraczające 320 mln dolarów.

Dostrzegane było niebezpieczeństwo związane z przejściem na rozliczenia wolnodewizowe. Do podstawowych należało zapewnienie recyrkulacji środków

wolnodewizowych płaconych za importowaną od partnera wschodniego ropę i inne surowce na finansowanie zakupów polskich towarów. Stąd też czynione były zabiegi o ewentualne wprowadzenie na okres przejściowy wolnodewizowych rozliczeń clearingowych. Przy braku zgody partnera na tę formę rozliczeń czynione były w 1991 r. próby przeciwdziałania nadmiernemu spadkowi poziomu polskiego eksportu. Jedną z nich były centralne umowy barterowe. Obejmowały one po stronie eksportu przede wszystkim farmaceutyki i żywność, po stronie importu gaz. Pogłębiający się głód dewizowy u partnera i brak płatności z jego strony na znaczną część zrealizowanych dostaw spowodował konieczność poszukiwania dodatkowych rozwiązań w tym zakresie.

W grudniu 1991 r. podpisano protokół o obrotach na rok 1992. Obejmuje on po stronie importu ropę i gaz, a po stronie eksportu m.in. koks, siarkę, węgiel. Do rozliczeń wprowadzono również nowe rozwiązanie. Środki za importowaną ropę i gaz gromadzone są na rachunkach w Banku Handlowym w Warszawie. Dla środków centralnych (38% wartości importu) na rachunku A oraz na rachunku B dla środków bezpośrednich realizatorów umów (przedsiębiorstw) — 62%. W sierpniu 1992 r. po modyfikacjach ustalono wysokość środków na tych rachunkach w proporcji po 50%. Polska na obu rachunkach ma dodatnie saldo. Wystąpiło przy tym nowe zjawisko. Dotychczas Polska zabiegała o zwiększenie dostaw towarów strategicznych, głównie ropy i gazu. Obecnie nie wyczerpujemy nawet

<sup>1)</sup> Autor jest dyrektorem Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

---

znacznie niższego niż poprzednio pułapu importu (zakontraktowano np. jedynie 5 mln ton ropy przy możliwości 7 mln ton). Zniknęło przy tym całkowicie zainteresowanie Rosji importem z Polski węgla (w przeszłości import ten wynosił 9-12 mln ton).

Wobec trudności w rozliczeniach wolnodewizowych z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw dyskutowane są różne nowe pomysły udrożnienia wymiany. Zajmuje się tym powołana ostatnio polsko-rosyjska rządowa grupa robocza. Wydaje się, że w perspektywie najbliższych lat wiodącą formą rozliczeń pozostaną różnego rodzaju bartery. Zaktywizować wymianę handlową może realizacja dyskutowanego obecnie projektu budowy gazociągu przez terytorium Polski ze Wschodu na Zachód.

Mimo tych prób, aktualny poziom wymiany wzajemnej, w porównaniu z latami osiemdziesiątymi, kształtuje się na poziomie 25-30% tradycyjnych do-

staw w imporcie i 5-8% tradycyjnego eksportu z Polski. Uwidoczniło się przy tym nie dostrzegane uprzednio zjawisko, że Polska kierowała w poprzednim okresie około 80% swojego eksportu do innych republik poza Federacją Rosyjską, podczas gdy około 80% importu pochodziło właśnie z Rosji. Stąd zrozumiałe stają się trudności w rozliczeniach i skala problemów płatniczych.

Traktatowa współpraca z wszystkimi prawie republikami b. Związku Radzieckiego została uregulowana poprzez podpisanie odpowiednich porozumień międzyrządowych o współpracy gospodarczej. W realizacji, przy opisanych wyżej trudnościach, zasadnicza i ciągle rosnąca część wymiany realizowana jest poza porozumieniami centralnymi. W odniesieniu do poszczególnych republik nawet do 80% obrotów przypada na bezpośrednie powiązania podmiotów gospodarczych.

# SKALA OBROTÓW I ZADŁUŻENIA W HANDLU MIĘDZY RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ A KRAJAMI WSPÓLNOTY NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW

*Mieczysław Ratajewicz<sup>1)</sup>*

Na podstawie statystyki prowadzonej przez Narodowy Bank Polski stwierdzić należałoby, że obroty z krajami b. ZSRR są stosunkowo małe. W pierwszym półroczu 1992 r. wyniosły 866 mln dol., za trzy kwartały podaje się kwotę 1 mld 300 mln dol. Statystyki celne nie dostarczają niestety wiarygodnych informacji, stąd też obroty barterowe, nie ujmowane przez NBP, są trudne do uchwycenia. Narodowy Bank Polski podaje wpływy z eksportu rządu 340,5 mln dol., a wysokość importu określa na 526 mln dol. (styczeń — wrzesień 1992 r.), saldo zatem wynosi około 200 mln dol., a więc jest relatywnie nieduże. Dla porównania, w 1991 r. obroty kształtowały się podobnie, jednakże saldo było wyższe, 400 mln dol. Powodem spadku ujemnego salda był niewątpliwie spadek cen gazu i ropy naftowej i zmniejszenie importu ropy w 1992 r., ale także wzrost eksportu. Na koniec roku 1992 przewiduje się jednak wyższe ujemne saldo, również około 400 mln dol.

Struktura obrotów z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw kształtowała się w 1992 r. następująco:

Eksport:	ogółem	340,5 mln dol.	
	do Rosji	320,0 mln dol.	
	na Białoruś	5,2 mln dol.	
	do Kazachstanu	5,0 mln dol.	
	na Ukrainę	3,7 mln dol.	
Import:	ogółem	530,0 mln dol.	
	z Rosji	510,0 mln dol.	

z Białorusi	6,4 mln dol.
z Ukrainy	3,2 mln dol.
z Litwy	3,4 mln dol.
z Kazachstanu	1,4 mln dol.
z Łotwy	1,2 mln dol.

Zaznaczyć przy tym należy, że import ropy i gazu wyniósł w tym czasie ponad 380 mln dol.

Zastanowić muszą tak niewielkie statystycznie obroty z innymi państwami b. ZSRR; przypuszczalnie wynika to również z tego, że statystyki nie są w stanie uchwycić obrotów barterowych.

Dla porównania, według informacji NBP wartość eksportu RP w pierwszym półroczu 1991 r. wynosiła 6,9 mld dol., importu zaś 5,9 mld dol.

Wzajemne zadłużenie krajów Wspólnoty Niepodległych Państw i Polski kształtuje się według oficjalnych statystyk następująco:

— ogółem wraz z odsetkami zadłużenie Polski wynosi w rublach transferowych 5,1 mld i w dolarach USA 2,1 mld,

— zobowiązania b. ZSRR wobec Polski w rublach transferowych wynoszą 7,2 mld oraz w dolarach clearingowych 0,33 mld.

Na temat wzajemnych rozliczeń toczą się rozmowy na szczeblu rządów Polski i Federacji Rosyjskiej.

Należy dodatkowo zauważyć, że nie są dotychczas uregulowane rachunki za dostarczone przez polskich eksporterów towary w 1991 r. na sumę ok. 300 mln dol., z czego 90% przypada na przemysł zbrojeniowy.

<sup>1)</sup> Autor był uprzednio dyrektorem Departamentu Współpracy Gospodarczej I w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, obecnie jest dyrektorem handlowym „Bartimpex” Sp. z o.o.

---

Mimo i tak znacznie niższych obrotów niż w latach ubiegłych, możliwości wzajemnych dostaw nie są w pełni wykorzystywane. Polska na przykład importuje mniej ropy i gazu, Rosja natomiast nie importuje polskiego węgla. Związane jest to z trudnościami rublowego finansowania importu w Rosji. Podobne zjawisko dotyczy polskich importerów gazu (brak płatności złotówkowych). Przedsiębiorstwa wydobywające i eksportujące ropę w Rosji mają zapotrzebowanie na sprzęt wydobywczy i przetwórczy, którego w Polsce niestety nie produkuje się.

Możliwości wzajemnych obrotów handlowych z Rosją są na pewno większe, i jak podają nasze statystyki, z innymi krajami Wspólnoty Niepodległych Państw eksport i import jest dopiero w stanie załazkowym. O skali możliwego jeszcze w bieżącym roku zwiększenia eksportu do Rosji świadczy wielkość nie wykorzystanych środków na tzw. rachunkach B, będących w dyspozycji rosyjskich eksporterów ropy naftowej i gazu. Rachunki te zostały otwarte w Banku Handlowym w Warszawie S.A. zgodnie z odpowiednim porozumieniem międzyrządowym z grudnia 1991 i marca 1992 r.

# DOŚWIADCZENIA FINLANDII W FINANSOWANIU HANDLU Z ROSJĄ I REPUBLIKAMI b. ZSRR

*Pekka Sutela<sup>1)</sup>*

1. W okresie po drugiej wojnie światowej fiński eksport do Związku Radzieckiego stanowił przeciętnie 15-20% eksportu Finlandii ogółem i był to najwyższy udział w grupie państw o rozwiniętej gospodarce rynkowej. Najwyższy poziom: 26% eksport ów osiągnął w 1983 r., po czym regularnie spadał, by w 1990 roku zejść do poziomu nieco ponad 10%. W 1991 r. eksport do Związku Radzieckiego załamał się, schodząc do poziomu zaledwie 5%, a dla 1992 r. przewiduje się, że jego udział w eksporcie Finlandii ogółem nie przekroczy 3%.

W 1991 r. produkt krajowy brutto (GNP) Finlandii spadł o 6,2% i był to przypuszczalnie najgorszy wynik w grupie państw OECD w całym powojennym okresie. Według dużych modeli ekonometrycznych załamanie się eksportu do ZSRR spowodowało bezpośredni spadek GNP rządu 2-2,5 punktu procentowego, a więc jedną trzecią część spadku produktu krajowego brutto można wytłumaczyć załamaniem się eksportu na rynek radziecki.

2. Do 1 stycznia 1991 r. Finlandia była jedynym krajem OECD handlującym ze Związkiem Radzieckim w oparciu o clearing bilateralny. Do lat 70. clearing wydawał się dobrze funkcjonować i nawet później działał antyrecesyjnie dzięki asymetrycznym skutkom zmian ceny ropy naftowej na rynkach wschodnim i zachodnim. W związku ze wzrostem wartości obrotów (wskutek wzrostu cen ropy naftowej) i wzrostem zmienności wartości obrotów coraz częściej uciekano się do kredytu i mechanizmów sztucznego bilansowa-

nia obrotów, mimo że są one niezgodne z clearingiem jako takim. W latach 80. Finlandia stała się wierzycielem netto. W rzeczywistości fiński eksport do ZSRR był częściowo finansowany przez Bank Finlandii.

3. Funkcjonowanie clearingu w handlu z ZSRR odzwierciedlało gotowość Finlandii do dopasowania części obrotów handlowych z zagranicą do instytucjonalnej specyfiki Związku Radzieckiego. Poziom zaś obrotów odbijał dążenie Finlandii, by niemal całość zakupów ropy naftowej dokonywać w ZSRR. Wraz z rozpoczęciem w Związku Radzieckim zmian w systemie handlu zagranicznego clearing zaczął być postrzegany przez radzieckich eksporterów jako utrudnienie. Stąd też gotowość Związku Radzieckiego do odejścia od clearingu, ostatecznie ogłoszona w połowie 1990 r., nie powinna być niespodzianką. Mimo to najwięksi eksporterzy fińscy walczyli o utrzymanie clearingu. Jednakże z dniem 1 stycznia 1991 r. clearing został zarzucony.

4. Fińskie należności na rachunku clearingowym skumulowały się w drugiej połowie lat 80. Ponadto banki fińskie uczestniczyły w udzielanych Związkowi Radzieckiemu pożyczkach konsorcjów bankowych. Rząd fiński uzyskał lepszą kontrolę nad bilansem w clearingu około 1989 r., częściowo dzięki w gruncie rzeczy zapobieżeniu kredytowaniu poprzez clearing. Tak więc rachunki clearingowe zostały prawie zbilansowane. Do rozliczenia pozostało tylko ok. 75 mln USD fińskich należności.

W tym samym czasie przyzwolono na rozwój wy-

<sup>1)</sup> Autor jest przedstawicielem Bank of Finland (bank centralny Finlandii).

---

miany handlowej wolnodewizowej, realizowanej równoległe z obrotami clearingowymi. Na początku 1990 r., kiedy clearing ciągle jeszcze istniał, handel wolnodewizowy stanowił co najmniej 25% eksportu fińskiego ogółem. Odbywał się ponadto handel za pośrednictwem krajów trzecich. W tym handlu wykorzystywano kredyty eksportowe.

5. W 1992 roku należności ogółem Finlandii od krajów — b. republik ZSRR wynoszą ok. 1800 mln USD; z tej sumy kredyty stanowią ok. 1200 mln USD, z czego ponad połowa ma gwarancje rządowe. Reszta składa się z zaległych należności i innych płatności.

W wielkościach absolutnych należności te mogą nie wydawać się ogromne, jednakże:

a) cały dług zagraniczny Finlandii zbliża się do 40% produktu krajowego brutto, co oznacza, że zdobycie każdego dodatkowego środka na sfinansowanie eksportu do Rosji byłoby kosztowne z powodu wysokiej stopy procentowej;

b) duże należności stanowią znaczne obciążenie dla głównych banków fińskich, którym zagraża kryzys finansowy z powodu złej sytuacji gospodarczej w Finlandii — załamania się cen nieruchomości i dużego portfela złych (nieściągalnych) kredytów.

Stąd też nie jest możliwe żadne dodatkowe finansowanie przez Finlandię Rosji czy innych państw b. ZSRR. Wyjątek stanowić mogą kredyty kupieckie, jednakże te mogą mieć tylko marginalne znaczenie. Niektóre zaległe należności zostaną wprowadzone zamienione na kredyty państwowe, ale będzie to w sumie nie więcej niż 100 mln USD. Ponadto Finlandia udziela właśnie kredyty eksportowe państwom bałtyckim i Ukrainie, z tym że są one symbolicznej wielkości.

6. Większość należności fińskich stanowią kredyty eksportowe z okresem spłaty 4-7 lat, co oznacza, że płatności przypadną głównie na 1993 r. i następne lata. Finlandia jako wierzyciel reprezentowała twardą linię w Klubach Paryskim i Londyńskim, jednakże w tym

drugim Klubie jej stanowisko nie zawsze spotykało się z dużym poparciem.

7. Udział Finlandii w imporcie Rosji z krajów OECD załamał się w 1991 r. spadając o 50%. Ów spadek, poza generalnymi problemami gospodarczymi ZSRR/Rosji, odzwierciedla po części problemy niskiej konkurencyjności gospodarki fińskiej, a po części obnażył fakt, że clearing był wykorzystywany dla podtrzymywania ekonomicznie nie uzasadnionego, a motywowanego politycznie wysokiego udziału Finlandii w radzieckim imporcie. W 1992 r. także eksport rosyjski do Finlandii ucierpiał — przyczyną był brak możliwości i gotowości dostarczania ropy naftowej. W ostatnich miesiącach sytuacja uległa pewnej poprawie.

8. Większość fińskich obrotów handlowych z ZSRR przypadała zawsze na Rosję i także teraz nie ma prawie wymiany handlowej z innymi, poza Rosją, państwami b. Związku Radzieckiego. Republiki bałtyckie razem mają zaledwie nieco ponad 1% udział w fińskim eksporcie i wyraźnie poniżej 1% udział w imporcie Finlandii. W tym bardzo skromnym handlu najważniejszym partnerem Finlandii jest Estonia.

9. 12 czerwca 1992 r. prezydent Jelcyn podpisał dekret o handlu z kilkunastoma krajami, w tym z Finlandią. Dekret wprowadza indykatywne listy towarów objętych zamówieniami rządowymi i przewiduje otwarcie specjalnych rachunków bankowych w krajach, o które chodzi w dekreście. W tej sprawie nie było i nie ma porozumień międzyrządowych. Bank Finlandii właściwie odmówił prowadzenia takiego rachunku, ponieważ uznał, że odpowiednimi partnerami są tutaj banki komercyjne. Ostatnio jeden tego typu rachunek został otwarty w jednym z banków komercyjnych, a można się spodziewać następnych.

10. Bank Finlandii nie prowadzi notowań kursu korony estońskiej ani rubla łotewskiego. Pierwsza z tych walut jest jednakże wymieniana przez jeden z fińskich banków.

# ROZLICZENIA BANKOWE TRANSAKCI HANDLOWYCH Z PRZEDSIĘBIORSTWAMI REPUBLIK b. ZSRR

*Joanna Olesińska<sup>1)</sup>*

Bank Handlowy w Warszawie S.A. z upoważnienia rządu polskiego obsługiwał do końca 1991 r. rozliczenia z b. ZSRR:

- w rublach transferowych,
- w walutach narodowych płatności niehandlowe,
- w rublach towarowych,
- w dolarach kliringowych.

Przez Bank Handlowy rozliczane były także transakcje w walutach wymiennalnych.

W 1992 r. Bank obsługuje:

1. Transakcje rozliczane na zasadach komercyjnych w walutach wymiennalnych. Wartość tych operacji jest niezbyt wielka, a w rozliczeniach z niektórymi państwami zaledwie śladowa. Bezprecedensowy jest fakt niehonorowania przez Wnieszekonombank w Moskwie wystawionych przez niego akredytyw importowych, dotyczących zapłaty za polski eksport. Bank ten nie realizuje również płatności w ramach inkas dokumentowych.

2. Rozliczenia w dolarach USA w ramach listu wymiennego z 21 września 1991 r. zawartego między rządami Rzeczypospolitej Polskiej i ZSRR. Strony uzgodniły, że wzajemnie rozliczą w tej walucie dostawy węgla i farmaceutyków do b. ZSRR, gazu ziemnego do Polski i wzajemne dostawy maszyn i urządzeń. Uzgodniono, że obroty z tytułu powyższych dostaw osiągną kwotę ponad 0,5 mld dol. USA. Ponieważ polscy odbiorcy zalegają z zapłatą za gaz, polski importer gazu nie może wykupić dokumentów inkasowych w Banku Handlowym. Polskim trudnościami „złotowym”

towarzyszą trudności „rublowe” rosyjskich importerów polskich leków. W tej sytuacji rządy obu krajów przedłużyły funkcjonowanie omawianego listu wymiennego aż do pełnego zakończenia rozliczeń.

3. Rozliczenia w dolarach USA realizowane w ramach Protokołu o stosunkach handlowych między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską w roku 1992 z 24 grudnia 1991 r., uściślonego Anekssem z 10 marca 1992 r. Bank Handlowy otworzył w swoich księgach na imię Bank for Foreign Trade of the USFSR (Rosvneshstorgbank) trzy rachunki, a mianowicie:

A. Rachunek „A”, na którym księgowane są płatności za import z Federacji Rosyjskiej ropy naftowej i gazu, pomniejszone o obowiązujące w Rosji odpisy dewizowe eksporterów. Środki na tym rachunku są wykorzystywane wyłącznie na opłatę polskiego eksportu koksu metalurgicznego, siarki i farmaceutyków, w ilościach przewidzianych Anekssem do Protokołu o stosunkach handlowych. Należy zauważyć, że strona rosyjska wycofała się z importu węgla w ramach tego rachunku. Obie strony są niezadowolone z tempa zakupu ropy naftowej i farmaceutyków.

B. Rachunki: „B-Nafta” i „B-Gaz”, na które księgowane są płatności stanowiące odpisy dewizowe rosyjskich eksporterów ropy naftowej i gazu. Środki te przez 30 dni od ich wpływu obligatoryjnie pozostają na tych rachunkach z przeznaczeniem na finansowanie zakupów polskich towarów realizowanych przez posiadaczy rachunków. Po 30 dniach środki owe mogą być na zlecenie Rosvneshstorgbanku przekazane

<sup>1)</sup> Autorka jest dyrektorem Departamentu Kliringów i Kompensat Banku Handlowego w Warszawie S.A.



przez Bank Handlowy w Warszawie do dowolnego banku zagranicznego. Dotychczas taki przypadek nie miał miejsca. Od lipca 1992 r. obserwuje się wykorzystywanie tych środków na opłacenie zakupów polskich towarów; zakupiono m.in. podnośniki, żurawie, koparki, ładowarki, transformatory, pręty, silniki, urządzenia telekomunikacyjne, wtryskarki, zespoły prądotwórcze i przetwory.

C. Rozliczenia kompensacyjno-barterowe. Obserwuje się niebywały wzrost rozliczeń kompensacyjno-barterowych z państwami — b. republikami radzieckimi; w porównaniu do roku 1991 notuje się wzrost kilkusetprocentowy. W tej formie realizowane są zarówno duże transakcje (np. import gazu za eksport żywności), jak i setki małych transakcji.

Bank Handlowy w Warszawie S.A., realizując bieżącą obsługę rozliczeń z państwami b. ZSRR, przywiązuje dużą wagę do współpracy z rodzącym się systemem bankowym tych krajów. Nawiązuje stosunki korespondencyjne z bankami, oferuje im swoje usługi w zakresie prowadzenia rachunków walutowych.

Rezultaty tych działań przedstawiają się w przypadku poszczególnych państw następująco<sup>2)</sup>:

#### Federacja Rosyjska

Bank Handlowy prowadzi rachunki walutowe na rzecz:

1. Bank for Foreign Trade of Russia — rachunki w dolarach USA, w ramach protokołu rządowego, opisane wyżej;
2. Kredobank, Moskwa — rachunek w dol. USA;
3. Kredobank, Kaliningrad — rachunek w dol. USA;
4. Industrial Commercial Avtovazbank, Togliatti — rachunek w dol. USA i w markach niem.;
5. The Baltic Regional Bank for Foreign Trade of Vneshtorgbank of Russia, Kaliningrad — rachunki w dol. USA i markach niem.

Bank Handlowy współpracuje z:

6. Bank for Foreign Economic of the USSR;

7. International Moscow Bank, Moskwa;
8. Joint Stock Investment and Commercial Bank for Industry and Construction, Moskwa (Promstrojbank);
9. All-Union Commercial Joint Stock Bank „Stolichnyj”, Moskwa.

#### Białoruś

Bank Handlowy prowadzi rachunki walutowe na rzecz:

1. Bank for Foreign Economic Affairs of the Republic of Belarus, Mińsk (Bielwieszekonombank) — rachunek w dol. USA;
2. The Commercial Bank „Bielarus”, Mińsk — rachunek w dol. USA;
3. Byelorussian Industrial Innovation Bank „Priorbank”, Mińsk — rachunek w dol. USA;
4. National Bank of Belarus, Mińsk — rachunek w dol. USA;
5. Commercial Bank DUKAT, Mińsk — rachunek w dol. USA;
6. Commercial Bank Poisk, Mińsk — rachunek w dol. USA.

#### Ukraina

Bank Handlowy prowadzi rachunki walutowe na rzecz:

1. Commercial Promin Bank, Charków — rachunki w dol. USA i w markach niem.;
2. Joint Stock Commercial Elektronbank, Lwów — rachunek w dol. USA.

W fazie nawiązywania współpracy:

3. State-Commercial Industry and Construction Bank of the Ukraine, Kijów;
4. Ukrsocbank, Kijów;
5. Agroindustrial Bank of Ukraine, Kijów;
6. The State Eksport-Import Bank of the Ukraine, Kijów;
7. Kiev Narodny Bank, Kijów.

#### Litwa

Rozliczenia z partnerem, którym jest The Bank of

<sup>2)</sup> Nazwy banków podajemy w języku angielskim, gdyż takie nazwy znane są na rynku międzynarodowym.

---

Lithuania, Vilnius, są realizowane w dolarach USA, poprzez jego rachunek otwarty w Banku Handlowym.

#### Uzbekistan

Rozliczenia w dolarach USA z partnerem, którym jest The National Bank for Foreign Economic Activity of the Republic of Uzbekistan, Taszkient, prowadzone są poprzez jego rachunek otwarty w Banku Handlowym.

#### Kazachstan

Rozliczenia z Alem Bank Kazakhstan (dawna nazwa Joint Stock Commercial Bank for Foreign Economic Affairs of the Republic of Kazakhstan) są w trakcie pertraktacji.

#### Armenia

Bank Handlowy w Warszawie S.A. nawiązał korespondencję z Bankiem Armenii w Erewaniu.

#### Łotwa

Bank Handlowy w Warszawie S.A. jest w trakcie nawiązywania stosunków z Łotewskim Bankiem Kredytowym w Rydze.

Ponadto kontynuowane są działania mające na celu nawiązanie stosunków i współpracy z bankami pozostałych państw, a mianowicie: Estonii, Mołdowy, Gruzji, Azerbejdżanu, Turkmenii, Kirgistanu, Tadżykistanu.

Bank Handlowy w Warszawie S.A. skierował do kompetentnych organów rządu polskiego propozycję nowych form rozliczeń z państwami b. ZSRR. Spotkała się ona z natychmiastowym poparciem Ministerstwa Finansów. Projekt wymaga jednak zgody Narodowego Banku Polskiego. Kontynuowane są prace nad poszukiwaniem nowych rozwiązań dla finansowego zabezpieczenia polskiego eksportu do państw byłego ZSRR.

# HANDEL POLSKI Z FEDERACJĄ ROSYJSKĄ I INNYMI KRAJAMI b. ZSRR. PROBLEMY, BARIERY, PERSPEKTYWY. Omówienie dyskusji

*Jolanta Bartnikowska*

Przeprowadzona podczas seminarium dyskusja objęła wszystkie problemy, jakie występują w handlu z Rosją; żadnego jednak nie wyczerpała do końca, są one bowiem niezwykle złożone. Polski Bank Rozwoju S.A. oraz Fundacja Naukowa CASE, organizatorzy seminarium, będą wykorzystywać sygnalizowane przez dyskutantów kwestie w dalszych dyskusjach, w których chodzi o poszukiwanie rozwiązań tych kwestii. Podczas całej, z konieczności ograniczonej czasowo, dyskusji ani razu nie padło bardzo ogólne sformułowanie (charakterystyczne przez lata), że „handel z Rosją jest żywotny dla interesów Polski, że jest bardzo ważny”. Świadczy to o zmianie filozofii myślenia. Jesteśmy dopiero u progu nowego podejścia do spraw handlu ze wschodnimi partnerami. Ich przywrócenie do stanu normalnego nie zależy tylko od nas, ale także od naszych partnerów handlowych. Dla nas jest ważne, abyśmy mieli w tych działaniach coraz mniej obszarów niepewności, a coraz więcej korzyści dla naszej gospodarki.

W dyskusji (w kolejności alfabetycznej) uczestniczyli: doc. dr hab. Marek Dąbrowski (Fundacja CASE), dyr. Ryszard Kowalski (Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie), dr Dariusz Łedworowski (Bank Rolno-Przemysłowy), doc. dr hab. Marcin Świącicki (Instytut Nauk Ekonomicznych PAN), mgr inż. Michał Walenkiewicz (Stocznia Północna Gdańsk), dyr. Michał Zając (CIECh).

## **Niepewności formalnoprawne**

Podstawowym dokumentem dla polsko-rosyjskich stosunków handlowych jest obecnie, podpisany w ma-

ju 1992 r., traktat o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy. W związku z upadkiem poprzedniego systemu w byłym Związku Radzieckim, a w Polsce z wprowadzeniem wolnego rynku, wszelkie umowy w dziedzinie handlu i współpracy gospodarczej muszą i są aktualnie negocjowane i na nowo podpisywane. Obie strony od września 1992 r. obliguje umowa międzyrządowa (Polska — Rosja), zobowiązująca do przedstawienia szczegółowych rozwiązań. Uzupełnienie traktatowe ze wszystkimi republikami byłego Związku Radzieckiego jest uregulowane. Pozostały do podpisania jeszcze z czterema republikami umowy standardowe o handlu i współpracy gospodarczej. Ostatnie z umów będą podpisane w listopadzie 1992 r.

Dostawy szczególnie ważnych dla nas surowców takich jak: ropa naftowa, gaz ziemny, żywność opierają się na umowach zawartych wcześniej, tyle że realizacja ich napotyka na spore trudności. Wszelkim transakcjom towarzyszy bowiem chaos informacyjny i niepewności formalnoprawne. Ciągłe jeszcze w Rosji wszystko opiera się na dobrej woli urzędników, niechęci wynikającej z niewiedzy i strachu przed nowym. Największą jednak barierą jest pogłębiający się kryzys płatniczy. Rubel nie jest i długo zapewne jeszcze nie będzie walutą wymienną. Cały dramat kryzysu płatniczego Rosji i całego byłego Związku Radzieckiego pogłębia brak gotówki i wielopiętrowe, skomplikowane, często doprowadzone wręcz do absurdu, systemy wzajemnych rozliczeń między przedsiębiorstwami.

Obroty handlowe Polski z krajami byłego Związku Radzieckiego w ubiegłym roku (1991) spadły o około 60%, schodząc do poziomu około 3,4 mld dolarów. W

---

obrotach przeważał import wynoszący blisko 2,1 mld dolarów. W pierwszym półroczu 1992 r. wartość obrotów bez surowców strategicznych, żywności i farmaceutyków wyniosła około 606 mln dolarów — jednakowo dla eksportu i importu. Wymiana barterowa nie jest objęta żadną statystyką, ale szacuje się ją na około 200 mln dolarów, chociaż może być wyższa.

W naszym eksporcie, jak to wynika z analizy dokonanej przez Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, zmalał zdecydowanie udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego na rzecz artykułów spożywczych i wyrobów przemysłu chemicznego, natomiast w imporcie dominującą rolę odgrywają paliwa i surowce.

Obroty z Rosją i krajami byłego Związku Radzieckiego rozliczane są w dwuwartościowym systemie quasi-barterowych rachunków A i B otwartych w Banku Handlowym. Na rachunki te trafiają wpływy rosyjskie z eksportu do Polski. Rachunek A służy finansowaniu polskiego eksportu realizowanego w ramach protokołu międzyrządowego, natomiast dwa rachunki: B — dla ropy i B — dla gazu ziemnego są własnością rosyjskich eksporterów. Gromadzone na nich środki mogą być wydatkowane w Polsce, ale nie jest to obligatoryjne.

Zgodnie z podjętymi wzajemnymi zobowiązaniami polski eksport w bieżącym (1992) roku powinien obejmować: węgiel, koks, siarkę i wyroby przemysłu farmaceutycznego. Węgla i koksu powinniśmy wyeksportować po 2 mln ton, siarki — 100 tys. ton i wyrobów farmaceutycznych o wartości 134 mln dolarów. W zamian za te dostawy Polska powinna otrzymać 6,62 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego i 7 mln ton ropy naftowej. Są to dostawy wynikające z wzajemnych zobowiązań międzyrządowych. Obroty handlowe prowadzone są także na niższych „szczeblach”: przedsiębiorstw państwowych i firm prywatnych. Realizacja porozumień handlowych — niezależnie od tego, na jakim szczeblu zostały zawarte umowy — przebiega niestety opornie, głównie w związku z przeszkodami natury płatniczej.

### **Zminimalizować ryzyko**

Polskie banki obsługujące klientów handlujących ze wschodnimi sąsiadami starają się szukać nowych

rozwiązań. Robi to także Bank Kredytowo-Depozytowy w Lublinie. Dopiero od 1991 roku obsługuje on transakcje zagraniczne. Ma dwie grupy klientów. Pierwsza to ci, którzy od dawna prowadzą handel z byłym Związkiem Radzieckim. Do drugiej należą ci klienci, którzy dopiero rozpoczynają handel.

Wszystkim transakcjom towarzyszy spore ryzyko i niepewność formalnoprawnej natury; to co było dobre wczoraj i jest dobre dziś, za tydzień czy miesiąc okazuje się nieaktualne. Bank podejmuje działania, które mają z jednej strony zminimalizować ryzyko transakcji, a z drugiej — zapewnić polskim eksporterom wypłatę w złotychkach, tak jak przewiduje polskie prawo dewizowe. Jeśli transakcje mają być zrealizowane w ramach barteru, wówczas bank stara się, żeby nie niósł on ze sobą tych wszystkich złych cech, jakie się z nim na ogół wiążą.

System, jaki próbuje wprowadzić Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie (mówił o tym dyr. Ryszard Kowalski) polega na tym, że firmy handlujące bilansują swoje obroty w walutach narodowych za pomocą rachunków, które tworzone są w BDK, a firmy po tamtej stronie — w banku, z którym współpracują. „Istota polega na tym, że całe ryzyko spada na firmy handlu zagranicznego — one się wzajemnie ubezpieczają”. Jeżeli po którejkolwiek stronie nastąpi zachwianie, to odbija się to na wynikach obu stron. „System barterowy jest substytutem — podkreślił dyr. R. Kowalski — szukamy rozwiązania bardziej dojrzałego. Dążymy do tego, aby wiele banków ukraińskich i białoruskich otwierało w naszym banku rachunki walutowe. Obecnie kończymy przygotowywanie systemu, który będzie umożliwiał polskiemu eksporterowi otrzymywanie gwarancji banku białoruskiego, posiadającego u nas rachunek i środki na bezpieczeństwo tej gwarancji. Nowych klientów BDK namawia i doradza im, aby kontrakty podpisywali z tymi firmami, które mają swoje rachunki i realizują je poprzez banki, z którymi BDK jest związany”.

„Zamierzamy — podkreślił dyr. R. Kowalski — po pewnych negocjacjach realizować takie rozwiązanie, które pozwoli na to, że my będziemy też dawali gwarancje na transakcje realizowane w konkretnym ban-

---

ku, gwarancje do wysokości środków walutowych, jakie partnerzy wschodni mają w naszym banku. Mamy pełną świadomość, że nasze działania nie są takie, jakie być powinny, aby handel mógł się rozwijać w skali, procesach i w warunkach, jakie są do tego potrzebne. Te wszystkie tymczasowe rozwiązania wymuszone są sytuacją i u nas, i u wschodnich sąsiadów”.

Sytuacja byłaby normalna, „gdyby wschodni partnerzy mieli pieniądze i płacili. Ale tak nie jest. Trzeba zatem wybierać takie rozwiązania, choćby tymczasowe, które tworzą szansę lepszej sytuacji niż obecnie, gdyż gorzej niż jest już być nie może. Obroty są na minimalnym poziomie, a poza tym dolarami uzyskanymi od polskich partnerów (za eksport) Rosja może po prostu płacić swoje długi, kupować zboże w Kanadzie itd. Nienormalna sytuacja zmusza polską stronę do działań tymczasowych”.

#### Rozliczenia

Ta nienormalna sytuacja będzie być może powodowała presję ze strony wschodnich partnerów na powrót do clearingu centralnego, ale strona polska (jak stwierdził dr hab. Marek Dąbrowski) nie zgodzi się na to. „Odpowiada nam barter, bardzo twardo trzymany i tylko dla określonych towarów: ropy i gazu w polskim imporcie. Na inne bartery, w których nie będą występowały ropa i gaz ziemny strona polska już dzisiaj nie pójdzie”.

W rozliczeniach ze wschodnimi partnerami występuje wielosystemowość. I tak, istnieją najczystsze rozliczenia wolnodewizowe. Po polskiej stronie niewiele można zrobić, aby je ożywić. Odejście od reglamentacji dewizowej i towarowej było tym, co można było uczynić w tej dziedzinie i to zostało zrobione. Obecnie polskie banki nawiązują stosunki z bankami rosyjskimi i innymi, powstaje infrastruktura dla obsługi (w eksporcie i imporcie) wymiany wolnodewizowej. „Nie sądzę, aby tu jeszcze można było coś zrobić — podkreślił Dariusz Ledworowski — trzeba czekać na wymienialność rubla, chociażby zewnętrzną”.

Drugim układem występującym w rozliczeniach jest barter. Istnieje układ barterów zawieranych bezpośrednio na poziomie przedsiębiorstw. W sprawie

usprawnienia tej formy polska strona zrobiła praktycznie wszystko, co było możliwe. Uchylone zostały wszystkie ograniczenia. Polski eksporter podpisujący dzisiaj transakcję barterową zabiega tylko o zgodę (która jest zwykłą formalnością) w oddziale regionalnym NBP. Nie znaczy to oczywiście, że nie można spróbować zrobić jeszcze coś więcej. W polskim prawie dewizowym występują jeszcze pewne ograniczenia. Na przykład jest obligatoryjny nakaz odsprzedaży dewiz z eksportu; zatem, jeśli ktoś chce podpisać umowę barterową, musi mieć zezwolenie dewizowe. Jeśli zatem byłoby przedsiębiorstwo, bank lub inny podmiot, który nie miałby zawartych kontraktów handlowych, ale chciałby prowadzić na przykład izbę rozrachunkową (izby takie były znane u nas, funkcjonują m.in. w Finlandii, Berlinie, Wiedniu), to obecnie nie ma możliwości uzyskania podmiotowego zezwolenia dewizowego. Zdaniem D. Ledworowskiego — jest możliwość ułatwienia tego przez odpowiednie regulacje prawne. Mianowicie wprowadzenie możliwości udzielania przez NBP generalnych zezwoleń dewizowych dla określonych podmiotów do prowadzenia takich rozliczeń, oczywiście na ich ryzyko i na ich rachunek, w porozumieniu z bankami i partnerami, których wybiorą po stronie ukraińskiej, białoruskiej czy innej. Dopuszczenie takiej możliwości jest chyba ostatnim instrumentem, jaki do czasu wymienialności, tak ograniczonej obecnie po stronie partnerów z byłego Związku Radzieckiego, mógłby spowodować ożywienie handlu.

Szansę rozwoju mają obecnie grupa rozliczeń dokonywanych w walutach narodowych i innych używanych jako jednostki rozrachunkowe, przy pełnym systemie zapewnienia gwarancji, ale już nie na poziomie rządu i Ministerstwa Finansów, ale przy zastosowaniu pewnych zabezpieczeń przed ryzykiem przedsiębiorstw handlowych czy też banków.

Marcin Świącicki zwrócił uwagę, że nie wszystkie mechanizmy sprzyjające handlowi zagranicznemu są przez polską stronę wykorzystywane. Wiążą się one z ustawodawstwem i rozwiązaniami wynikającymi z niego w warunkach, jakie są i przy uwarunkowaniach, jakie dyktują partnerzy ze Wschodu.

---

Dotyczą one np. kont i zezwoleń dewizowych. Polskie przedsiębiorstwa mogą być pośrednikami w handlu między Wschodem i Zachodem. Mogą i są, choć może to się okazać mało- lub w ogóle nieopłacalne, gdyż w praktyce na przeszkodzie temu stoi niemożność posiadania kont dewizowych. A to oznacza, że „wartość tego co kupują polskie firmy na Zachodzie, a następnie sprzedają do byłego Związku Radzieckiego i wymieniają na jakieś towary, z powrotem reeksportują na Zachód, dwa razy musi być przeliczane na złówki. Tracą zatem na różnicach kursowych, bowiem biorą na siebie całe ryzyko kursowe i w rezultacie często takie transakcje są zupełnie nieopłacalne.

M. Świącicki wielokrotnie — jak wynikało to z jego wypowiedzi — usiłował zachęcić Ministerstwo i NBP, aby umożliwiły chociaż tym przedsiębiorstwom, które mają znaczący udział w handlu zagranicznym (do jakiejś określonej wysokości) posiadanie kont dewizowych, ale dotychczas sprawa pozostaje nie załatwiona. A to bardzo utrudnia polskim przedsiębiorstwom handlowym zajęcie się pośrednictwem. Wprawdzie podejmują się tego niektóre banki, ale jest tu wiele miejsca dla rozmaitych instytucji ułatwiających barter, prowadzących usługi rozrachunkowe.

Współpraca ze wschodnimi sąsiadami nie powinna ograniczać się tylko do wymiany towarowej, gdyż otworzyły się tam także olbrzymie możliwości inwestowania dla wielu naszych przedsiębiorstw i firm.

#### **Uzależnienie od eksportu**

D. Ledworowski zwrócił uwagę na paradoks, jaki ujawnił się w kontaktach handlowych z byłym Związkiem Radzieckim po przejściu na rozliczenia wolnodewizowe, czyli w ciągu ostatnich dwóch lat. Polska była silnie uzależniona gospodarczo od Związku Radzieckiego poprzez układ polityczny i rozwiązania systemowe. Uzależnienie jednak objawiło się w tym, czego nikt się nie spodziewał. Myślano bowiem, że uzależnienie jest głównie po stronie importu, tymczasem okazało się, że występuje ono przede wszystkim po stronie eksportu i to najbardziej uderzyło naszą gospodarkę. Tu szok był znacznie większy niż przewidywano. Uzależnienie od importu udało nam się powoli

zmniejszyć i właściwie nie zagroziło ono stabilizacji gospodarki.

Gospodarka polska względnie dobrze zniósła szok przejścia na rozliczenia wolnodewizowe. Gorzej było w przypadku wielu przedsiębiorstw i całych branż uzależnionych od rynku wschodniego. Dzisiaj procesy związane z przedsiębiorstwami mają inny wymiar, wiążą się z adaptacją do warunków nowoczesnej produkcji, niekoniecznie z przeznaczeniem jej na rynek wschodni. „Czeka nas mozolne — podkreślił M. Dąbrowski — trudne nawiązywanie nowych kontaktów i stopniowo, być może z dzisiejszego poziomu 5% eksportu i 10% importu wyjdziemy na wyższy poziom”. Trzeba szukać możliwości nawiązania kontaktów handlowych także z tymi byłymi republikami, które nie mają ropy i gazu i tam wchodzić na rynki z naszymi towarami.

Duża część załamania rynku wschodniego została zrekomensowana eksportem na Zachód.

#### **Eksport nie opłacony**

Zaszczości w rozliczeniach z byłym Związkiem Radzieckim okazały się tragiczne dla wielu przedsiębiorstw. Najbardziej odczuła to Stocznia Północna w Gdańsku. Z dobrze prosperującego zakładu stała się nagle bankrutem. I jest przykładem na to, że istniało znacznie większe uzależnienie Polski od wschodniego sąsiada po stronie eksportu niż importu. Jak podkreślił dyrektor Michał Walenkiewicz — „Stocznia dzierży smutną palmę pierwszeństwa pod względem eksportu nie opłaconego przez kontrahenta ze Wschodu”.

Stocznia pracowała głównie na potrzeby wschodniego odbiorcy. Od kilkudziesięciu lat specjalizowała się w budowie okrętów szczególnego rodzaju i złożonych technicznie. Tego typu okrętów Związek Radziecki w ogóle nie produkował. Stocznia Północna była producentem wszystkich niemal okrętów hydrograficznych i innych specjalnego przeznaczenia, jakie cały był Związek Radziecki posiadał. Eksport owych okrętów zawsze był dla Stoczni opłacalny, niezależnie od tego, w jakiej walucie był opłacany. Żyło z niego oprócz Stoczni także około 650 firm z nią kooperujących. Z produkcją eksportową wiązały się wielkie pro-

---

cesy inwestycyjne charakteryzujące się długim okresem realizacji. Minimalny cykl produkcyjny okrętu trwa bowiem 3 lata, a przeciętny 5 lat.

W 1987 r. podpisano ostatnie porozumienia międzyrządowe, w których znalazły się okręty produkowane przez Stocznnię Północną. Wówczas wszyscy byli zadowoleni, była praca. „Nikt wówczas nie przewidział tego, co się stanie dalej — mówił dyr. M. Walenkiewicz. Umowy były potem prolongowane, ale nikt nie przypuszczał, że najpewniejszy partner, jakim mogło być w Związku Radzieckim Ministerstwo Obrony Narodowej może nie mieć pieniędzy”. Stocznia podpisała kontrakty, porozumienia i parafowała nowe kontrakty przeliczając ruble, te dobre wówczas ruble, na jeszcze lepsze dolary. Były wprawdzie podejrzenia, że kontrahent może nie mieć tych dolarów, ale produkcja trwała.

Z chwilą, gdy Stocznia dostarczyła zamówione jednostki, prowadzono rozmowy czy zapłata ma nastąpić akredytywą, czy inkasem. Rosjanie zapewniali, że zapłacą. Ministerstwo Obrony ZSRR prawdopodobnie przelało ruble na rzecz „Wnieszekonombanku”, a bank w tym czasie nie posiadał dostatecznych kwot dolarowych i nie był w stanie przekazać ich na rachunek Stoczni w Banku Handlowym. Należności Stoczni za dostarczony sprzęt w 1991 r. wynosiły około 85 mln dolarów — z 400 mln dolarów nie rozliczonych z Rosją, 90% stanowią należności za dostawy sprzętu specjalnego. I sytuacja — jak powiadają — jest, ale wyjścia nie ma. Odbiorca okrętu bowiem wpłacił ruble, więc czuje się czysty, a bank nie przelał należności na rachunek sprzedawcy. Czyli stało się jak w funkcjonującym od czasów bardzo dawnych powiedzeniu o ruskim banku — „nie propadgot i nie pauczysz”. Nikt nie ma pieniędzy.

Stocznia nie była w stanie zahamować produkcji ze względu na długi cykl produkcyjny. Zakład jest zadłużony u kilkuset kooperantów, nie tylko polskich. Sam jednak nie może doprowadzić do rozliczeń za zrealizowane kontrakty. W 1991 r. chodziło o kwotę 85 mln dolarów, ponadto stoją w Stoczni gotowe okręty za kwotę pięćdziesięciu kilku milionów dolarów. Jeden z nich miał być dostarczony w ubiegłym roku.

Powstaje problem, co dalej? Są symptomy, że Rosjanie nadal potrzebują i będą potrzebowali produktów Stoczni, bowiem nie mają takich u siebie, tyle tylko, że zapotrzebowanie może się sfinalizować, kiedy dla Stoczni będzie już za późno. Poniósł ona wielkie straty, bowiem cały ciężar kontraktów podpisywanych jeszcze przez Centralny Zarząd Inżynierii (kiedy nie było jeszcze mowy o samodzielności przedsiębiorstw państwowych) spadł na producenta. Oznacza to, że skutków załamania rozliczeń z Rosją nie podzielił ani budżet, ani banki, tylko całość ponosi Stocznia. „Praktycznie z dnia na dzień — jak to określił dyr. M. Walenkiewicz — jesteśmy żywcem obdzierani ze skóry z tytułu braku płatności, do których się zobowiązaliśmy wobec budżetu i wobec banku. Następuje proces unicestwienia zakładu, który dobrze funkcjonował w starym systemie, kiedy ustalenia gospodarcze opierały się na układach politycznych, teraz zaś został sam ze swoimi kłopotami i u nikogo nie znajduje zrozumienia”.

Stocznia próbowała różnych sposobów wyjścia z impasu. Wiele podmiotów gospodarczych (i dużych, i małych) polskich i zachodnich próbowało wejść w następujący układ ze Stoczną — wykupić należności z Rosji i zamienić je na towary czy inne zobowiązania wzajemne. Okazało się to niemożliwe, bowiem w „Wnieszekonombanku” jest historyczna ilość rubli, a partner polski potrzebuje dzisiejszej ilości dolarów. Transakcja zatem nie mogła dojść do skutku, mimo oczekiwanych bardzo dużych zysków z tytułu upustu.

Obecnie w Stoczni Północnej zastój, nie ma żadnej wymiany z Rosją, choć roczne obroty sięgały kiedyś rzędu 100 mln dolarów. Rosjanie zapowiadają, że chcą w Polsce kupować okręty, ale są to na razie chęci nie poparte finansami. Stocznia szuka innych rynków, żeby nie wiązać się z niewypłacalnym partnerem wschodnim.

„Brak realnych perspektyw pokrycia strat związanych z nie opłaconą transakcją z Rosją — podkreślił M. Walenkiewicz — zmusza mnie do szukania zrozumienia w bankach i w budżecie, aby zawrzeć jakieś porozumienie czy układ przewidujący umorzenie zobowiązań, których Stocznia nie może sama udźwignąć”.